

# Łobuzy, Zawód miłosny

Gadam sobie z foczką  
W nocnym klubie  
Puszcza do mnie oczko  
A ja do niej mówię  
Zapraszam cię do auta  
Spytała: - „Gotówka czy karta?”  
Wtedy się pokumałem  
Kogo poznałem

Ona ma zawód miłosny  
Nie musisz być o nią zazdrosny  
Kiedy pytają: - „Czy podwieźć Cię?”  
Ona mówi: - „Po trzysta.” - Tak słyszałem na mieście

Ona! Ma!  
Zawód miłosny  
Ona! Ma!  
Zawód miłosny

Innym razem  
Wyjeżdzałem z miasta  
Tuż za drogowskazem  
Stała ta niewiasta  
Wielką sławę miała  
Najlepiej zarabiała  
Pośród leśnych ssaków  
Na miłości braku

Możesz próbować  
Do niej startować  
Jeśli nie boisz  
Się inwestować

Możesz próbować  
Zawód miłosny  
Do niej startować  
Zawód miłosny  
Jeśli nie boisz  
Zawód Miłosny